

siał z całym wysiłkiem pracować nad usunięciem tego braku.

W dziejach Japonii, pozostanie zawsze jako jeden z wielkich, jeden z tych, którym należy się wdzięczność ojczyzny.



Majsterski kurs krawiecki w Krakowie: Wykształcony zagranicą mistrz krawieczyny, Jan Łopata, kierownik obecnego kursu majsterskiego dla krawców krakowskich.

### Majsterski kurs krawiecki w Krakowie.

Jeszcze w czasach średniowiecznych zastrzeżone było w cechach rzemieślniczych osobne przepisy mistrzostwo w obranym zawodzie. Wiadomo powszechnie, że terminatora wypisywano na czeladnika, a czeladnika na majstra jedynie na podstawie dobrze wypracowanej sztuki z zakresu swego zawodu, czyli tak zwanego majstersztuku. To było dla rzemieślników bodźcem do

pokazania swej wiedzy i świadomości swej sztuki aż do pewnego zakresu artyzmu. W czasach dzisiejszych tradycja ta, jak wiele innych, zginęła w niepamięci fali, o majstersztukach wyzwolonych już nie słyszymy.

Ażeby zatem robotnikom krawieckim polskim dać łatwą możność do wykształcenia się i szerszego pojęcia swego rzemiosła, aż do artystycznego wydoskonalenia się w nim, utworzono w Krakowie w roku bieżącym majsterski kurs krawiecki w rodzaju kursów dopełniających.

Kurs krawiecki, zaprowadzony dzięki staraniom i z pomocą prezydium magistratu miasta Krakowa, Wydziału krajowego i Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, a poparty przez ministerium handlu i przemysłu w Wiedniu, rozpoczął się pod kierunkiem jednego z krakowskich, za granicą wykształconego majstra krawieckiego, specjalistę, praktyka i teoretyka w swym fachu, p. Jana Łopatki, którego fotografię zamieszczamy obok.

Dotychczas odbywały się podobne kursa pod kierunkiem przyjeżdżającego z Wiednia nauczyciela kroju. Ponieważ jednak wykłady odbywały się w języku niemieckim lub czeskim, nieznanym większej części krawców, słuchacze nie mogli z nich należycie korzystać, tak, że nawet zniechęcili się — zupełnie słusznie — do uczęszczania na kursa.

Obecny kurs, prowadzony przez p. Łopatkę, polega na teoretycznej i praktycznej nauce kroju, w zakres krawieczyny męskiej wchodzącego. P. Łopata, posiadając gruntowne w tym zawodzie wykształcenie, dokłada energicznych starań, aby uczestnicy kursu odnieśli zeń jak największe korzyści. Wrodzone zdolności, zwięzłość, jedność i jasność wykładu, popartego praktycznym doświadczeniem, każą p. Łopatce spodziewać się pomyślnych swojej pracy rezultatów.

Że kurs krawiecki, taki jak obecny, w języku polskim pod kierunkiem Polaka fachowca, jest potrzebny i pożyteczny, o tem świadczy choćby tylko liczba uczestników kursu. Kurs taki daje bowiem krawcom krakowskim możność wykształcenia się w swoim rzemiosle, taką, jaką mają krawcy

w Niemczech, Francji i wogóle za granicą. Każde rzemiosło, traktowane z zamiłowaniem, a oparte na podstawach szerszej wiedzy i nauki, może przy dokładzie pilności uczestników, przy tak jak obe-



Z krwawej kroniki ulic Warszawy: Grigorij Tobolcew porucznik z 3-go warszawskiego batalionu fortecznego, zabity na Podwalu w Warszawie.

enie, sprzyjających warunkach, stanąć bardzo wysoko i przejść nawet w dziedzinę artyzmu. Ta myśl przyświecała aranżerom kursu, ta myśl przyświeca dzisiejszemu kierownikowi p. Łopatce i u-



Specjalne zdjęcie dla „Nowości Illust.“; aparatem redakcyjnym fot. W. Lis.  
Majsterski kurs krawiecki w Krakowie: Krawcy krakowscy na kursie krawieckim podczas wykładów J. Łopatki, w sali kursów przy ul. Karmelickiej 1. 49. W pierwszym rzędzie od strony lewej ku prawej, (tak jak patrzy Czytelnik): 1. S. Elsner z Podgórza. 2. T. Książczykiewicz. 3. F. Jarosz. 4. J. Bulanda. W drugim rzędzie: 1. J. Syska. 2. P. Kaliński. 3. S. Gagol. Dalej zaś stoją: 1. B. Eisler. 2. J. Bruzda. 3. J. Jurkowski. 4. Grzegorzczak. 5. Wł. Stabach. 6. A. Ciapała z Łańcuta. 7. L. Tatka. 8. L. Marczyński. 9. A. Latasiewicz. 10. A. Hyży. 11. L. Dąbczyński.